

Nowa organizacja kobieca

Data publikacji: 15.06.2014 19:00

W Cieszynie powstała nowa organizacja kobieca. Samodzielne stowarzyszenie zarejestrowane w polskim KRS-ie jest również częścią ogólnoswiatowych struktur prestiżowej kobiecej organizacji Soroptimist International.

□

- Reprezentowałam grupę zaprzyjaźnionych kobiet. Spotykaliśmy się nieformalnie. Postanowiliśmy grupę sformalizować i poszukać czegoś, co by nas usatysfakcjonowało, a jednocześnie byłoby z pożytkiem dla środowiska lokalnego, dla miasta. Wszystkie jesteśmy zakochane w Cieszynie, ale też wiemy, że znalazłoby się jeszcze wiele do zrobienia. Organizacja, którą wybrałyśmy, Soroptimist International, jest organizacją światową. Skupia kobiety w różnym wieku, różnych profesji. Są kluby w Polsce, które zaczęły działalność od kontaktów z innymi klubami na świecie. Takim klubem jest m. in. Klub z Bielska- Białej, który jest ponad dwudziestoletnim klubem i obecnie ma kontakty z wieloma klubami soroptymistycznymi za granicą – mówi Halina Małaszkiwicz, prezydent cieszyńskiego klubu Soroptimist International.

Soroptimist International jest to organizacja kobiet i dla kobiet, która powstała w 1921 roku i ma służyć społecznościom zarówno lokalnym, jak i międzynarodowym. Jest głosem kobiet na forum światowym. Cieszyński klub jest jedenastym w Polsce. Organizacja jest, jak przyznają cieszyńskie soroptymistki, mocno sformalizowana. Wszystkie unie krajowe w Europie podlegają pod Federację Europejską, a ta z kolei podlega pod Soroptimist International jako całość. Ciekawostką jest, że Wielka Brytania i Irlandia mają swoją federację, natomiast Europa i Afryka tworzą jedną federację.

- Szukając organizacji, do której mogłybyśmy się przyłączyć, chciałam, by była to organizacja, gdzie mogłybyśmy nie tylko realizować się i pracować dla innych, ale by łączyły nas wspólne wartości. Soroptymizm zakłada, by członkiniami były kobiety wykształcone, o wykrystalizowanych poglądach, o wysokim poziomie moralnym i etycznym – wyjaśnia Halina Małaszkiwicz .

Cieszyńskie soroptymistki zakładając swoją organizację działały dwutorowo. Z jednej strony zarejestrowały się jako stowarzyszenie według polskiego prawa, z drugiej weszły w struktury soroptymistyczne. **- Nawiązałam kontakt z Unią Klubów Polskich, która zrzeszała wszystkie 10 klubów w Polsce i dostałyśmy zgodę na zainicjowanie klubu. W sierpniu zeszłego roku odbyło się pierwsze spotkanie z przedstawicielkami Unii. A do organizacji wcale nie jest łatwo się dostać** – mówi Halina Małaszkiwicz wyjaśniając, że nowa członkini musi być rekomendowana przez dwie członkinie Klubu. Również założenie nowego klubu nie jest sprawą prostą i wymaga akceptacji władz zwierzchnich organizacji.

Międzynarodowa Organizacja Soroptimist International Klub w Cieszynie skupia obecnie 24 panie w różnym wieku, różnych zawodów, o różnych doświadczeniach. – Na stronach Soroptymizm International można przeczytać, iż jest to elitarna organizacja dla kobiet. Panie z cieszyńskiego Klubu rozumieją to w sposób nowoczesny. Są wśród nich m.in. prawniczka, dyrektorki szkół, pracownicy naukowci UŚ i wiele innych.

- Sama rejestracja była bardzo skomplikowana i były to pierwsze momenty, kiedy wykorzystałyśmy swoje umiejętności, zdolności i to było pierwsze sprawdzenie się nas jako grupy. Drugim takim sprawdzianem było przygotowanie się do oficjalnego wejścia do struktur soroptymistycznych. Akt wstąpienia do struktur odbył się 31 maja, kiedy w Cieszynie odbył się czarter, czyli podpisanie tego aktu – mówi Halina Małaszkiwicz opowiadając o trzydniowej wizycie w Cieszynie grupy ponad 100 kobiet z wielu państw. Było bardzo uroczyste, główny punkt programu, podpisanie czarteru, miał miejsce w Ratuszu. Panie przez trzy dni pobytu nad Olzą zwiedziły też miasto, a oprowadzała je jedna z członkiń Klubu, a zarazem przewodniczka turystyczna z Koła Przewodników „Cieszyn” przy Oddziale PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie Władysława Magiera, która na tą okazję

przywdziała tradycyjny cieszyński strój.

- **Przygotowałyśmy bardzo bogaty program. Trzydniową uroczystość rozpoczęliśmy w piątek Pod Jeleniem prezentacją filmu o Cieszynie. Następnie był spacer po Cieszynie, a dodatkową atrakcją piątkowego wieczoru był spektakl „Makbeta” na Wzgórzu Zamkowym** – wylicza Halina Bocheńska.

- **Jedna z naszych członkiń jest aktorką Sceny Polskiej w Czeskim Cieszynie i to ona zadbała o to, aby zarezerwować bilety dla naszych gości. Tutaj sprawdza się właśnie to, że w naszym gronie są przedstawicielki różnych zawodów i przy każdym działaniu znajdzie się ktoś kompetentny. Jednocześnie pragnę podkreślić, że już na etapie organizacji czarteru spotkałyśmy mnóstwo życzliwych ludzi, którzy nas wspierali. W ten sposób, jako młoda organizacja mamy już sporo przyjaciół. Jesteśmy drugą organizacją kobiecą w mieście, ale na pewno znajdzie się dla nas miejsce, w przestrzeni publicznej** – przekonuje Halina Małaszkiwicz. Halina Bocheńska dodaje, że podczas samego czarteru duże wrażenie na gościach zrobił już sam fakt, że uroczystość odbyła się w Sali Sesyjnej cieszyńskiego Ratusza. Przychylność władz miejskich dla nowej organizacji już na samym początku dobrze wróży na przyszłość. - **Cenimy sobie, że mimo wielu innych zajęć oficjalną uroczystość zaszczycili przedstawiciele władz powiatu i miasta** – podkreśla Halina Bocheńska.

Klub więc powstał, a uroczystość wpisania go w struktury prestiżowej międzynarodowej organizacji była niezwykle udana. Co zamierzają robić cieszyńskie suroptymistki? - **Chcemy wykorzystać federacyjne projekty do działań na rzecz lokalnego środowiska. W założeniach i statucie organizacji jest zapisane, iż członkinie nie mogą w żaden sposób korzystać z pozyskanych przy realizacji projektów środków i zasada ta jest ściśle przestrzegana** – mówi Halina Małaszkiwicz. Halina Bocheńska wyjaśnia, że mając ciekawe projekty Klub może sięgać po środki z federacji, a procedury przy ich wykorzystaniu są dużo prostsze, niż przy projektach unijnych. - **Działamy przede wszystkim na rzecz kobiet, ale również jesteśmy i będziemy otwarte na rzecz środowiska i miasta. Mamy dużo planów, o których nie będziemy teraz szczegółowo mówić, ponieważ była burza mózgow na początku i pomysłów było tak dużo, że musimy się skupić, by wybrać to, co będzie dla nas ważne** – mówi Halina Bocheńska, a dopytywana o konkrety Halina Małaszkiwicz wyjaśnia, że będą to działania na rzecz społeczeństwa lokalnego poprzez budowanie nowoczesnego wizerunku Cieszyna i podniesienie prestiżu miasta, podejmowanie działań uaktywniających różne środowiska ze szczególnym uwzględnieniem kobiecych, jak również zacieśnianie współpracy poprzez podejmowanie wspólnych projektów z klubami krajów ościennych innymi klubami europejskimi.

Halina Bocheńska wyjaśnia, że są już pomysły nawiązania współpracy z konkretnymi podmiotami, lecz na razie nie można o nich mówić, gdyż do konkretnych ustaleń z tymi podmiotami jeszcze nie doszło. - **Chcemy m.in. spowodować, że organizacje zamknięte w swoich środowiskach wyjdą i zaczną działać razem. Chcemy też spowodować, że była odczuwalna przez mieszkańców obecność wyższych uczelni w naszym mieście** – mówi Halina Bocheńska konkretyzując, że zamierzają doprowadzić do zacieśnienia współpracy pomiędzy różnymi działającymi w mieście organizacjami poprzez m.in. realizację wspólnych projektów, których efekty byłyby zauważalne dla mieszkańców.

- **Na czarterze były panie z Żyliny na Słowacji i już chcemy ze Słowaczkami realizować wspólny projekt. Mamy również zaproszenie do współpracy od Klubu z Cambrai we Francji, które jest miastem partnerskim Cieszyna** – mówi Halina Małaszkiwicz. Halina Bocheńska dodaje, że bardzo cieszy ją współpraca z klubami z miast partnerskich. - **Przez mieszkańców współpraca z miastami partnerskimi często odbierana jest jako wyłącznie wizyty władz. I zawsze mi się marzyło, żeby ta współpraca mogła również być współpracą między konkretnymi grupami mieszkańców, dowodem na to, że rzeczywiście miasta potrafią realizować konkretne działania** – mówi Halina Bocheńska.

Panie (soro) optymystycznie patrzą w przyszłość i są pewne, że razem są w stanie zdziałać wiele dobrego, zarówno dla siebie i własnej samorealizacji, jak i dla miasta i jego mieszkańców. - Zaczynałyśmy od przyjaźni i chcemy nadal być grupą przyjaciół, ale jednocześnie chcemy robić też coś dla innych. Zorganizowana przez nasz Klub uroczystość czarteru już w pewnym sensie była promocją dla miasta. Panie, które przyjechały na nasz czarter z Belgii, Norwegii, Słowacji oraz z Klubów z całej Polski: z Warszawy, z Gdańska, Krakowa czy Olsztyna były zauroczone Cieszynem i mamy nadzieję, że jeszcze tu wrócą - zakończyła prezydentka Klubu w Cieszynie .

(indi)

